

GTOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 44 (10 511)

Poznań, czwartek 23 lutego 1978

Wyd AB
Cena 1 zł

Gospodarność, efektywność działania podstawą dalszego rozwoju

ZBIGNIEW ZIELIŃSKI NA OBRADACH WOJEWÓDZKIEJ
KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ PZPR W KONINIE



Widok fragmentu sali obrad Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Koninie.
Fot. — H. Kamza

300 delegatów, reprezentujących 34-tysięczną organizację PZPR województwa konińskiego uczestniczyło wczoraj w II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Koninie, odbywającej się w sali miejscowego Pałacu Sportu. Wziął w niej udział członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu

Cieńskiego, Transportu i Budownictwa KC — Zbigniew Zieliński, Konferencję, w której uczestniczyli także: członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, kierownik Biura Listów i Inspekcji KC PZPR — Zygmunt Oleniak, minister energetyki i energii atomowej Andrzej Szozda, zastępca przewodniczącego

go Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Edward Sznajder, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Koninie — Tomasz Malinowski i przewodniczący Wydziału Komitetu SD w Koninie — Bogdan Sawicki, otworzył I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii — Tadeusz Grabski.

— Obrady nasze rozpoczynały w poczuciu odpowiedzialności i troski o prawidłową realizację uchwały VII Zjazdu partii, o pomyślny rozwój naszej socjalistycznej ojczyzny, w atmosferze wyłączonej pracy i zaangażowania społeczeństwa w realizację tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych. Dążenie do osiągnięcia wyższej jakości pracy nakłada na członków PZPR zwiększone obowiązki i odpowiedzialność. Podejmujemy je w przekonaniu, iż osobistą postawą i wynikami pracy dajemy przykład zaangażowanego uczestnictwa ludzi pracy w urzeczywistnianiu programu partii.

Wojewódzka konferencja PZPR rozpoczęła roboczą debatę referatem Egzekutywy KW PZPR w Koninie, który wygłosił I sekretarz — Tadeusz Grabski (Skrót zamieszczamy na str. 2).

Sprawozdanie było podstawą do dyskusji, w której kolejno głos zabrali: Stanisław Arasimowicz, Kazimierz Burtiński, Eugeniusz Kośmider, Marian Pietraszewski, Henryk Kaźmierczak, Roman Młotkiewicz, Helena Kołakowska, Bolesław Belko, Roman Krawczyk, Jerzy Wielgórski, Adam Wintler, Urszula Rogowska, Wacław Chudzik, Hieronim Szewdek, Jan Wiatrowski, Marian Maciaszek, Halina Rakowicz, Gwidon Kaniasty. Jednocześnie 11 osób złożyło swe głosy do protokołu.

Głównym nurtem dyskusji była ocena dokonań społeczno-gospodarczych województwa, aktywności społecznej i politycznej, wskazanie celów i zadań warunkujących zwiększone tempo rozwoju regionu. Charakter wystąpień określało

Dokończenie na str. 2

EGZEKUTYWA KW PZPR

Stanisław Arasimowicz, Jerzy Bartkowiak, Bolesław Belko, Kazimierz Burtiński, Franciszek Cieślak, Lech Ciupa, Bogumiła Dąbek, Tadeusz Grabski, Jerzy Karolewski, Henryk Kaźmierczak, Bolesław Laskowski, Ireneusz Maczka, Kazimierz Paczyński, Marian Pietraszewski, Józef Słomczyński, Idzi Szkudlarek, Jerzy Wielgórski, Janusz Witkowski, Zofia Zamojska, Marian Zawadka.

SEKRETARIAT KW PZPR

I sekretarz — Tadeusz Grabski; sekretarze: Lech Ciupa, Józef Słomczyński, Idzi Szkudlarek, Zofia Zamojska; Członkowie Sekretariatu: Jerzy Bartkowiak — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej; Andrzej Pełczyński — kierownik Wydziału Organizacyjnego KW.

Wojewódzka konferencja PZPR w Szczecinie

Wczoraj, z udziałem 301 delegatów obradowała w Szczecinie Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Uczestniczyli w niej członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mirosław Jagielski. Bilans najważniejszych dokonań ponad 67-tysięcznej organizacji partyjnej w ostatnich latach omówił w referacie I sekretarz KW PZPR — Janusz Brych. W dyskusji liczni delegaci precyzując główne kierunki pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej wynikające z uchwały II Krajowej Konferencji Partyjnej wskazywali, iż ich realizacji towarzyszyć musi wzrost szeroko pojętej efektywności gospodarowania.

krótco + krótko + krótko + krótko

Rozmowy ZSRR — Syria

Na Kremlu kontynuowano wczoraj radziecko-syryjskie rozmowy. Uczestniczyli w nich sekretarz generalny KC KPZR — L. Breżniew, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. Kosygin, minister obrony ZSRR — D. Ustinow, a ze strony syryjskiej — prezydent Syrii — H. Asad.

Mongolskie odznaczenia

I sekretarz KC MPLR, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, J. Cedenbał, wręczył wczoraj w Moskwie członkowi Biura Politycznego KC KPZR, sekretarzowi KC KPZR — M. Susłowowi, najwyższe odznaczenie MRL — Order Sucho-Bato, przyznany mu za wybitne zasługi w umacnianiu pokoju i sojuszu, rozwoju bratnich stosunków między KPZR i MPLR oraz w związku z 75 rocznicą urodzin. Orderem Sucho-Bato został również udekorowany członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Komitetu d.s. Bez-

pieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR — J. Andropow.

X Zgromadzenie ŚFMD

Wczoraj w Berlinie rozpoczęły się obrady X Zgromadzenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Uczestniczą w nich przedstawiciele młodzieży z przeszło 130 krajów. Omówią oni zadania postępowej młodzieży świata w walce przeciwko imperializmowi, o pokój, odprężenie międzynarodowe, rozbrojenie i postęp społeczny.

Program żywnościowy ONZ

52 kraje członkowskie ONZ zobowiązały się we wtorek w ramach dwuletniego programu żywnościowego tej organizacji na lata 1979-1980 dostarczyć pomocy o łącznej wartości 650 mln. dolarów. Od roku 1963 54 mln. osób z ponad 100 krajów otrzymało w ramach programu żywnościowego ONZ pomoc wartości ponad 3 mld dolarów.

PRZEBIEG ROZMÓW PRZYWÓD-CÓW PRL I NRD ☆ OCENA WY-NIKÓW GOSPODARCZYCH W 1977 R. ☆ ZADANIA BUDOW-NICTWA MIESZKANIOWEGO

Posiedzenie

Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznało się z informacją o przebiegu i rezultatach rozmów I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza z sekretarzem generalnym KC SED, przewodniczącym Rady Państwa NRD Erichem Honeckerem i przewodniczącym Rady Ministrów NRD Willy Stophem, którzy złożyli w naszym kraju przyjacielską, roboczą wizytę. Dokończenie na str. 4

Wieńce w Mauzoleum Lenina i na Grobie Nieznanego Żołnierza w Moskwie • Akademia w kremlowskim Pałacu Zjazdów

Obchody 60 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Wczoraj delegacje Bulgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, KRLD, Kuby, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgry i Wielkiemu, przebywające w Moskwie na uroczystościach z okazji 60 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, złożyły wieńce w Mauzoleum Lenina, a następnie na Grobie Nieznanego Żołnierza.

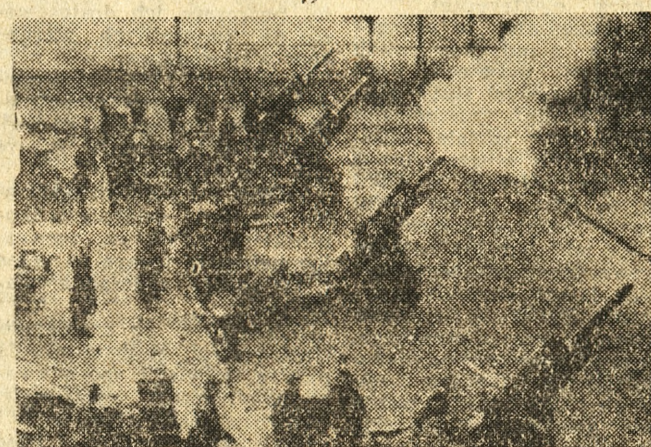
Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wręczył tego dnia jubileuszowe medale „60 lat sił zbrojnych ZSRR” zastępcom ministra obrony ZSRR i innym dowódcom radzieckim. Te same medale wręczył marszałek Ustinow przewodniczącym delegacji bratnich armii, a wśród nich ministrowi obrony PRL, gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu.

W kremlowskim Pałacu Zjazdów

odbyła się akademii z udziałem przedstawicieli ludzi pracy Moskwy oraz żołnierzy garnizonu stołecznego, poświęconą 60-leciu Armii Radzieckiej. W prezydium zasiadli: Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy oraz delegacje wojskowe z krajów socjalistycznych. Podczas akademii L. Breżniew serdecznie pozdrowił żołnierzy radzieckich sił zbrojnych oraz weteranów wojennych w związku z 60-leciem Armii Radzieckiej. Odczytał on również tekst pozdrowienia dla żołnierzy radzieckich od Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej oraz rządu ZSRR.

Również wczoraj marszałek D. Ustinow wręczył na Kremlu L. Breżniewowi, A. Kosyginowi i innym przywódcom radzieckim jubileuszowy medal „60 lat sił zbrojnych ZSRR”. Z kolei L. Breżniew wręczył medal marszałkowi Ustinowowi. (PAP)

Przed 33 laty w Poznaniu



Stanowisko radzieckiej artylerii haubicznej przy Dworcu Zachodnim w początkach lutego 1945 roku.
Fot. — Archiwum

Na str. 3 zamieszczamy artykuł w 33 rocznicę wyzwolenia Poznania pt. „Zanim zdobyto Cytadelę”.

Hołd bohaterskim wyzwolicielom

WYRÓŻNIENIA DLA ZASŁUŻONYCH W WALCE I PRACY • ODZNACZENIE POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA • KONCERT W PAŁACU KULTURY

Dzisiaj, 23 lutego przypada 33 rocznica tej daty, kiedy po okresie hitlerowskiej niewoli Poznań odzyskał wolność, okupioną krwią radzieckich żołnierzy i współpracujących ich w walce o wyzwolenie miasta po znańskich cytańców.

Wczoraj, w przeddzień rocznicy wyzwolenia Poznania i 60 rocznicy powstania Armii Radzieckiej — odbyło się w Poznaniu wiele zdarzeń upamiętniających tamte dni, a także nawiązujących do współczesności naszego kraju.

W godzinach południowych w gmachu Urzędu Wojewódzkiego udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi ludzi szczególnie zasłużonych w walce i w pracy dla Ojczyzny. Obok działaczy i kombatantów w spotkaniu uczestniczyli członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Jerzym Zasadą, przedstawiciele kierownictwa WK ZSL i WK SD, Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, Obec-

ny był również minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusiew, a także delegacja Północnej Grupy Wojsk Radzieckich z gen. majorem Gennadijem Pałuchowskim.

Następnie odbyło się wręczenie przyznanych Poznańskim Zakładom Graficznym im. M. Kasprzaka za osiągnięcia w pracy, za wierność ich załogi ideałom klasy robotniczej — Orderu Sztandaru Pracy II klasy. I sekretarz KW PZPR dokonał też dekoracji odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy ruchu robotniczego — uczestników Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W Pałacu Kultury odbył się uroczysty koncert, na który przybyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych, reprezentanci placówek konsularnych w Poznaniu, Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, cytańcy, przedstawiciele ludowego Wojska Polskiego i młodzieży. (jfk)

Rocznicowe spotkania w Pile

W Pile, Wałcu i kilkunastu innych ośrodkach województwa pilskiego odbyły się spotkania z okazji 60 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Na spotkania ze społeczeństwem przybyli oficerowie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej oraz Polacy — kombatanci, żołnierze Armii Radzieckiej w okresie drugiej wojny światowej, a obecnie zamieszkali na terenie Pilskie-

go. Mówiono o historii i współczesnym życiu Kraju Rad.

Dzisiaj na cmentarzach wojennych w Leszkowie, Wałcu i Złotowie pod pomnikami wdzięczności wzniesionymi ku czci bohaterskich żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walce o wyzwolenie Pili i regionu społeczeństwo województwa pilskiego, młodzież, delegacje zakładów pracy złożyły wieńce i kwiaty. (ryk)

Gospodarność, efektywność działania

Dokończenie ze str. 1
hasło przewodnie konferencji:
„Partia służy narodowi. Jego dobro — to nasz najwyższy cel”.

Najwięcej uwagi poświęcili mówcy sprawom przemysłu, którego Konin jest znaczącym ośrodkiem. W ubiegłych dwóch latach zainwestowane w budowę i modernizację zakładów nakłady stworzyły 4000 nowych stanowisk pracy. Umożliwiło to wzrost nowoczesnej i poszukiwanej produkcji. Wypracowane rezultaty, m. in. większa produkcja rymkowa i eksportowa, poprawa wskaźników ekonomicznych, przedterminowa realizacja inwestycji — stanowiły podstawę do omówienia problemów limitujących dalszy postęp. Wskazywano na konieczność poprawy wykorzystania materiałów i surowców, pełnego czasu pracy ludzi i maszyn, oraz warunków socjalnych.

Mówił o tym delegat Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”, w której uruchomiono — ze znacznym wyprzedzeniem — dwie nowe odkrywkę. Przy ich budowie i eksploatacji gospodarstwo wykorzystuje się wycofane z użycia w innych kopalniach maszyny. Ze spółki konińskich elektrowni otrzymuje zwiększone ilości paliwa, z którego wytwarza się 13,5 procenta krajowej produkcji energii elektrycznej.

Jej oszczędzaniu w energochłonnych przedsiębiorstwach Konin poświęcił swój głos przedstawiciel Huty Aluminium „Konin”. Opracowany wspólnie z udziałem członków KZ PZPR program umożliwił zaoszczędzenie w roku ubiegłym ponad 711 000 kWh.

Równie znaczące osiągnięcia stały się udziałem konińskiego rolnictwa, przechodzącego w ostatnich latach głębokie przeobrażenia. Zwiększa się liczba gospodarstw specjalistycznych, przybywa nowych budynków gospodarczych i maszyn. Lepsze wykorzystanie ziemi, powiększenie gospodarstw dobrych, nowoczesność gospodarowania, wzrost pogłowia trzody chlewnej, większa produkcja mleka, to dorobek ostatniego okresu. Zmienia się struktura zasiewów — przybywa „wydajnych odmian zbóż”.

Bardzo ważnym problemem województwa jest budownictwo mieszkaniowe. Jego przyspieszenie umożliwi uruchomienie przed terminem fabryk domów i budowa obecnie fabryk domów dla rolnictwa. Wykorzystanie tych obiektów zmniejsza do zwiększenia potencjału wykonawczego przedsiębiorstw budowlanych, uzbrajania terenów.

Poprawa warunków życia społeczeństwa wymaga lepszego funkcjonowania handlu i usług, polepszenia jakości towarów.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał Zbigniew Zieliński, podkreślając, że konferencja stanowiła doniosłe wydarzenie w życiu wojewódzkiej organizacji partyjnej i całego regionu. W okresie minionej kadencji Konin dokonało w



Delegaci Konina przy stole obrad.

Fot. — H. Kamza

wielu dziedzinach kolejnego, dużego kroku naprzód. Znaczący wkład w dzieło dalszego rozwoju regionu i kraju wniósł wojewódzka organizacja partyjna. Było to możliwe dzięki dobrej, ofiarnej pracy aktywów partyjnych, aktywności i inicjatywie klasy robotniczej rolników, społeczeństwa województwa.

Nakreślone w dalszym programie konińskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej kierunki działania dowodzą głębokiego zrozumienia treści postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. Jest to również potwierdzenie umiejętności twórczego ich dostosowania do konkretnych warunków województwa.

Zadaniem pierwszoplanowym jest poprawa zaopatrzenia rynku. Społeczeństwo wojewódzkie wychodzi naprzeciw tym zadaniom.

Mówca z uznaniem podkreślił również osiągnięcia konińskiego rolnictwa, zwracając zwracając uwagę na pełne i racjonalne zagospodarowanie ziemi.

Nawiązując do problemów efektywności gospodarowania mówca poświęcił sporo uwagi zagadnieniom oszczędności surowców, materiałów, paliw i energii. Są to zwłaszcza obecne czynniki decydujące o rozwoju produkcji przemysłowej. Na tym tle niezbędna jest szczegółowa analiza sytuacji zespołu konińskich elektrowni, jak również działających w tym regionie kopalń węgla brunatnego. Utrzymujące się niedobory dostarczanych elektrowniom paliwa nie pozwalają bowiem na pełne wykorzystanie potencjału energetycznego.

Kończąc swoje wystąpienie mówca podkreślił konieczność stałego umacniania szeregów partyjnych oraz podnoszenia świadomości politycznej wszystkich członków partii, wszystkich ludzi pracy.

Wojewódzka konferencja PZPR wybrała władze na nową kadencję: 91 członków Komitetu Wojewódzkiego, 28 zastępców oraz 30 członków Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej (Stwierdzenie podano poniżej). Podjęto również uchwałę, która zawiera główne kierunki działania na rzecz dalszego rozwoju społeczno-

gospodarczego województwa. Na swym pierwszym posiedzeniu plenarnym członkowie Komitetu Wojewódzkiego wybrali Egzekutywę i Sekretariat KW. I sekretarzem został ponownie Tadeusz Grabski. Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej wybrany został również ponownie — Jerzy Bartkowiak, a przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej — Marian Dąbrowski.

Konferencję zamknęło wystąpienie Tadeusza Grabskiego, który dziękował członkowi Sekretariatu KC PZPR Zbigniewowi Zielińskiemu za wysoką ocenę działalności konińskiej organizacji partyjnej. — Uczynimy wszystko — powiedział I sekretarz KW — by z powierzonych nam obowiązków wywiązać się dobrze, by zgodnie ze statutem i programem partii wcielić w życie idee i cele rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

II Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Koninie zakończyła odśpiewanie „Międzynarodówki”. (woj)

W przerwie konferencji Zbigniew Zieliński — przebywał w towarzystwie gospodarzy województwa w Hucie Aluminium „Konin”. W tym samym czasie Andrzej Szozda odwiedził Konińskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węgla Brunatnego. Goście zapoznali się z bieżącą produkcją i problemami zakładów.

Z okazji Wojewódzkiej Konferencji PZPR niektóre zakłady pracy podjęły zobowiązania produkcyjne i społeczne. Załoga przedsiębiorstwa budowy elektrowni i przemysłu „Energoblok” w Koninie postanowiła skrócić o 2 miesiące roboty budowlano-montażowe przy budowie fabryki domów dla rolnictwa, która powstaje w Koninie.

Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych zadeklarował dodatkową produkcję zwierzęcą, usługi dla rolnictwa i czynn społeczne wartości 36 milionów złotych. (woj)

6 000 A NIE 4 600

We wczorajszym wydaniu „Głosu”, w podpiśmie pod zdjęciem, z konińskiej fabryki domów zakradł się błąd. Fabryka ta ma wytwarzać docelowo 6 000 izb mieszkalnych, a nie 4 600. Jak błędnie wydrukowano. Przepraszamy. (—)

Im lepsza nasza praca tym lepszy poziom życia

Skrót wystąpienia Tadeusza Grabskiego

Lata 1976 i 1977 przyniosły dalszy postęp w rozwoju województwa, ugruntowujący jego znaczącą pozycję w kraju. Dzięki konsekwentnie realizowanej strategii troski o człowieka przyjętej na Zjazdach VI i VII — nastąpiła dalsza, odczuwalna poprawa poziomu życia społeczeństwa. W porównaniu do roku 1975, przychody pieniężne ludności wzrosły o 22 proc., a średnia nominalna płaca w gospodarce społecznej wzrosła o 15,7 proc. Osiągnięta wysokość w przemyśle 4507 zł i w budownictwie 4618 zł w roku 1977.

W polepszeniu materialnych i kulturalnych warunków życia istotne znaczenie miało wprowadzenie w życie ustaleń programu świadczeń socjalnych. Z zadowoleniem stwierdzamy wyraźny postęp w materialnej pomocy dla emerytów i rencistów w zakresie opieki zdrowotnej zwłaszcza nad ludnością wiejską, opieki przedszkolnej, w zakresie warunków pracy i wypoczynku załóg, poszerzaniu ram dobrego wypoczynku młodzieży.

W ciągu dwu lat stworzyliśmy w gospodarce społecznej blisko 4000 nowych miejsc pracy, w tym prawie 1000 dla kobiet.

Mimo trudności z zaopatrzeniem materialnym, wykonaliśmy w latach 1976/77 zadania budownictwa mieszkaniowego, przekazując społeczeństwu prawie 200 mieszkań ponad plan. Zrobimy wszystko, by nadziei oczekujących na własne mieszkanie nie zawieść, by okres starań o nie skrócić.

Ze znaczną, bo ponad 500 mln nadwyżką wykonaliśmy zadania w przemyśle. Wartość sprzedanej produkcji i usług wzrosła w ostatnich dwóch latach prawie o 22 procent. Osiągnięcia w tej dziedzinie byłyby jeszcze większe, gdyby nie obiektywne trudności w postaci wyłączeń energetycznych, niedomogów transportowych i trudności materiałowych.

Istotny krok naprzód uczyniliśmy — zgodnie z postanowieniami V i IX Plenum KC — na polu rozwoju produkcji rynkowej i na eksport. O ponad 33 proc. zwiększyliśmy produkcję rynkową oraz o prawie 37 proc. produkcję eksportową. Potwierdza to nasze niemałe możliwości dalszych dokonań w tym zakresie.

Wzrost potencjału przemysłowego następował zarówno przez pełniejsze wykorzystywanie istniejących zdolności produkcyjnych, ich modernizację i rozbudowę, jak też drogą budowy nowych obiektów. Lata 1976/77 były bowiem dla naszego województwa okresem dalszego, intensywnego inwestowania na sumę prawie 10

miliardów zł.

Kontynuując dobre tradycje, znaczną część powierzonych zadań inwestycyjnych wykonaliśmy przed terminem. Na szczególne uznanie zasługują wyniki załóg budowlanych oraz zespołów wykonawstwa inwestycyjnego, którzy z dużym wyprzedzeniem przekazali do eksploatacji wydział tarcz ścierających w kolskim „Korundzie”, fabrykę domów w Koninie, odkrywkę węglą brunatnego Bogdałów i Władysławów oraz kombinat szklarniowy w Wieruszowie.

Ze względu na istniejącą sytuację energetyczną w kraju — szczególne obowiązki w tej dziedzinie — oczekując załogi kopalni węgla brunatnego oraz elektrowni. Jesteśmy pewni, iż załoga zespołu elektrowni Pątnów — Adamów — Konin — doloży maksimum starań, by zapewnić wysoką sprawność pracy urządzeń energetycznych oraz jak najszybsze usuwanie powstałych awarii.

Ważnym elementem rozwoju województwa są wyniki pracy rolnictwa. Ostatnie dwa lata nie były w tej dziedzinie pomyślne. Dotkliwie skutki niekorzystnych warunków przyrodniczych najsilniej odczuły w Konińskim gospodarstwie słabe i niewielkie. Województwo nasze, zajmujące z racji swej produkcji towarowej 10 miejsce w kraju w roku gospodarczym 1975/76, spadło na pozycję 17 w roku gospodarczym 1976/77.

Wzmocniona pracowitością rolników, przy znacznej pomocy państwa oraz rozległej pracy polityczno-organizatorskiej na wsi — pomyślnie likwidujemy skutki poniesionych szkód. Nie osiągnięto wprowadzić jeszcze stanu pogłowia z roku 1975, gdyż spadek był tu wyjątkowo duży — w trzodzie chlewnej o 21,2 proc., lecz dane ostatniego spisu rolniczego są optymistyczne zapowiadają szybkiego osiągnięcia tego poziomu. W porównaniu do stycznia roku 1976 pogłowia bydła wzrosło o 1,4 proc., a trzody chlewnej o 22,1 proc. Duży postęp obserwujemy zwłaszcza w sektorze uspołecznionym. Z miesiąca na miesiąc zwiększa się skup żywa.

Ostateczna odbudowa pogłowia do poziomu roku 1975, a następnie dalszy jego rozwój w oparciu o własne zasoby paszowe — to najważniejsze zadanie konińskiego rolnictwa.

Znacznym postępem notuje się w gospodarce ziemią. Przejęto 3.048 gospodarstw oraz 16.000 ha łącznie w zamian za rentę. Liczba gospodarstw specjalistycznych wzrosła z ponad 600 do prawie 3000 na koniec roku 1977.

Zbyt często jeszcze nie przestrzegamy niezbędnej wzajemnej zależności między dążeniami do

wyższego poziomu życia, a wymogami polepszania staranności pracy, między szeroko rozumianymi prawami, a zbyt wąsko pojmowanymi obowiązkami.

Zrobiliśmy już sporo — choć z pewnością nie wszystko — by fundamentalną myśl w Zjeździe o potrzebie wyższej jakości pracy głęboko zakorzenić w świadomości społeczeństwa. Wyniki wdrażania zasad wyższej jakości pracy, a tym samym większej efektywności działania, są na ogół pozytywne.

Kontrolę partyjną, a także listy kierowane do Komitetu Wojewódzkiego, dostarczają nie raz sygnałów o godnych napiętnowania przejawach nie dbałości o mienie społeczne, bezpieczeństwa przeciwpożarowe.

Ponosimy szkody moralne oraz materialne, tolerując zjawiska sprzeczne z socjalistycznym stylem życia — alkoholizm, prywatę, przekupstwo, spekulację, pęd do łatwego życia i bogacenia się za wszelką cenę. Nie w pełni udało się nam wyeliminować z naszej codzienności niefrasobliwość i brak poczucia odpowiedzialności oraz obojętność na przejawy zła. Trzeba konsekwentnie upowszechniać zasady moralne, zgodne z ideałami socjalizmu, piętnować cwaniactwo i zadowalać się przeciętnością, pełniej jednoczyć społeczeństwo wokół prawidłowej realizacji programu partii.

Wśród trudności na jakie natykamy w codziennej działalności są sprawy, których rozwiązanie wykracza poza nasze możliwości. Do nich należy należeć lepsze zaopatrzenie ludności miast i wsi w towary i środki produkcji. W powszechnym odczuciu społeczeństwa poprawa sytuacji rynkowej następuje zbyt wolno. Lista brakujących towarów w handlu się nie zmniejsza. Nie zawsze też udaje się handlowi zrealizować przyznane przydziały, co nie najlepiej świadczy o prawidłowości planowania i dystrybucji. Rodzi to krytyczne komentarze i niepożądane nastroje.

Troszcząc się o wyższą jakość szeregów partii, z myślą o jej przyszłości — dynamicznie rozbudowaliśmy nasze szeregi. W latach 1976/77 przyjęliśmy 4 653 kandydatów, zwiększając liczebność wojewódzkiej organizacji partyjnej o ponad 13 proc. Zapewniliśmy w przyjęciach przewagę trzonu robotniczo-chłopskiego, kobiet i młodzieży. Obecny skład społeczno-zawodowy wojewódzkiej organizacji partyjnej, w której prawie dwie trzecie stanowią robotnicy i rolnicy — stawia nas w czołówce krajowej. Niemniej nadal będziemy przy przyjęciach kierować się pierwszeństwem robotników i rolników, kobiet i młodzieży.

CZŁONKOWIE KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Stanisław Arasimowicz
Jerzy Bartkowiak, Franciszek Bartosik, Konstanty Bedner, Bolesław Belko, Hieronim Blaszyński, Stanisław Brzeziński, Kazimierz Burliński
Franciszek Cieślak, Lech Ciupa, Helena Czapczyk, Zdzisław Czerniejewski, Julian Czyżewski
Bogumiła Dąbek
Benedykt Elsner
Aleksander Gilewicz, Stanisław Głowacki, Kazimierz Gorselańczyk, Grzegorz Gościński, Tadeusz Grabski, Bernard Graczyk, Józef Gralak, Stanisław Gromiński, Zygmunt Grzelak
Halina Hernas
Leonarda Janczak, Czesław Janicki, Józef Jankowski, Edmund Janowski, Zofia Jaskóła, Jadwiga Jurczak
Wiesława Kania, Gwidon Kaniasty, Jadwiga Kapalska, Jerzy Karolewski, Henryk Kaźmierczak, Helena Kolakowska, Eugeniusz Koźmider, Henryk Kotoński, Bogdan Kowalczyk, Roman Krawczyk, Jadwiga Kubiak, Jerzy Kurzawiński
Bolesław Laskowski, Jan Lewandowski, Mieczysław Lubczyński, Henryk Lechtański
Genowefa Maciaszek, Marian Maciaszek, Stanisław Madaliński,

Ireneusz Mączka, Anna Mendel, Edward Mischalak
Stanisław Nowak, Edward Nowak
Henryk Orchowska, Maria Ośmielak, Stanisław Owczarszak, Romuald Oża
Kazimierz Paczyński, Stanisław Paszak, Marian Pietraszewski, Andrzej Pełczyński, Maria Pigulska, Irena Przestalska, Włodzisław Przybył
Jerzy Ratajczak, Józef Rojek, Jerzy Rybicki, Andrzej Rytczak
Stanisław Seta, Józef Słomczyński, Marian Stasiakiewicz, Jan Stobienia, Stanisław Stolarski, Idzi Szuklarski
Zofia Wadelska, Izabela Walczak, Aleksander Walicki, Józef Wawrzyniak, Franciszek Wawrzyniak, Zdzisław Wesolowski, Jerzy Wielgorecki, Janusz Witkowski, Jerzy Wojnarowski, Zdzisław Wojciechowski, Wojciech Wojciechowski, Kazimiera Wróbel, Zofia Zamojska, Stanisław Zandecki, Marian Zawadzka

ZASTĘPCY CZŁONKÓW KW

Edward Brzeczek
Henryk Chojnacki
Michał Dębski, Wojciech Dytwiński
Zdzisław Giszter, Czesław Górski, Maria Guzowska
Władysław Janicki, Kazimierz Jarka
Ignacy Kawalec, Sławomir Kostrzewski, Konrad Kruszyński, Jerzy Krzyżanowski
Stanisław Laskowski, Stanisław Lisiecki

Roman Łopata, Wacław Luczak
Bolesław Maciejewski
Mieczysław Nowak
Czesław Pawłowski
Zbigniew Sulmeczyk, Jerzy Stepanow, Hieronim Szwelek, Henryk Szczekocki, Stanisław Szczesiak
Mikołaj Tichon, Wojciech Tomczewski
Marian Wrzesiński

CZŁONKOWIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI REWIZYJNEJ PZPR

Stanisław Bęben
Kazimierz Chojenka, Zbigniew Czajkowski
Marian Dąbrowski, Jerzy Dominikowski
Ryszard Ejsler
Teresa Janczak, Edward Jędrzejczak
Miroslaw Kędziarski, Marian Kowalski, Piotr Krzyżanek, Leon Kwapiński
Czesław Ludwiczak
Kazimierz Ochocki
Piotr Prałat
Halina Rakowicz
Eugeniusz Świerczyński
Adam Winter, Zofia Wiśniewska, Stefan Witkowski

„GŁOS WIELKOPÓLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35028 J-10

60-lecie Armii Radzieckiej

Pierwsze zwycięstwo

23 lutego br. mija dokładnie 60 lat od pierwszych zwycięstw oddziałów młodej Armii Czerwonej nad wojskami niemieckimi, przedzierającymi się do rewolucyjnego Piotrogradu. Tego dnia w roku 1918 pierwszy zwycięski bój z Niemcami stoczył 2 czerwonoarmijski pułk dowodzony przez Aleksandra Czerepanowa — syna biednego chłopca z uralskiej wsi. Po zakończeniu wojny domowej ten jeden z legendarnych czerwonych dowódców studiował w Akademii Wojskowej im. Frunzego, a następnie pełnił szereg kierowniczych funkcji wojskowych. W czasie II wojny światowej dowodził jedną z armii pod Leningradem. Jest kawalerem Orderu Lenina, pięciu orderów Czerwonego Sztandaru, orderów Kuluzowa



Na zdjęciu: na ulicach Piotrogradu w październiku 1917 roku.

Fot. — Archiwum
Czerwonej Gwiazdy, 12 medali i 7 orderów zagranicznych. Mieszkającego obecnie w Moskwie generała - lejtnanta w stanie spoczynku Aleksandra Czerepanowa odwiedził dziennikarz i zwrócił się do niego z prośbą o przypomnienie owego pierwszego zwycięstwa sprzed 60 lat. Oto jego relacja.

To był bardzo trudny okres dla młodej republiki radzieckiej. W kraju panował gospodarczy chaos. Brakowało chleba i opału. Odziani w szynele chłopcy i robotnicy już cztery lata spędzili w okopach na froncie i domagali się pokoju. Tymczasem imperialistyczni interwenci wypatrywali tylko dogodnego momentu, by napasać i zdusić rozwijającą się pierwszą na świecie republikę robotniczo-chłopską.

Oto lawina uzbrojonych po zęby niemieckich żołnierzy, brutalnie łamiąc warunki zawieszenia broni, ruszyła na Psków, położony na skrzyżowaniu dróg wiodących do Piotrogradu. W tym właśnie rejonie operował złożony z żołnierzy — ochotników różnych narodowości Rosji 2 pułk czerwonoarmijski, z którym współdziałały również oddziały pskowskich czerwonoarmistów, a także żołnierze rewolucyjni i kolejarze.

Rankiem 22 lutego 1918 r. w Pskowie pojawiły się ulotki z historycznym lenińskim dekretem — wezwaniem: „Socjalistyczna ojczyzna w niebezpieczeństwie!” Wódz partii i narodu wzywał ludzi pracy, by z bronią w rękach bronili proletariackiej rewolucji do ostatniej kropli krwi.

Pierwszym czerwonoarmistom nie było łatwo po podejmować walkę z tak silnym i dobrze uzbrojonym przeciwnikiem. Dopiero co stworzone oddziały miały wiele braków. Na przykład w naszym pułku w ogóle nie było artylerii ani też łączności telefonicznej. Ponadto czerwonoarmistom przymierali wówczas głodem, zaś ich duch bojowy i wola zwycięstwa nad zleniawionym wrogiem — wielokrotnie liczebniejszym i przewyższającym nas

techniką wojenną — w pewnej tylko mierze wyrównywały szansę. Przeciwno jednemu naszemu pułkowi szły oddziały całego 53 korpusu niemieckiego. Na całym zaś froncie — od ujścia Dunaju do Zatoki Ryskiej — Niemcy wprowadzili do walki 50 dywizji, liczących około 700 000 ludzi. Na nasz piotrogrodzki oddział, będący jednym z głównych kierunków niemieckiego natarcia, rzucono 10 dywizji.

Wezwano mnie do sztabu Frontu Północnego, który stacjonował wówczas w Pskowie. Dowódca Frontu, piotrogrodzki bolszewik — Pozern zorientował mnie w niezwykle trudnej sytuacji, oświadczając zarazem, że właśnie pod Pskowem będziemy bronić serca rewolucji proletariackiej — Piotrogradu.

Mglistym i mroźnym rankiem 23 lutego nasz pułk zaczął zajmować stanowiska obronne. Niewiele ich było. Czerwonoarmistom zajęli pozycje na stromych brzegach niewielkich zamrzniętych rzeczek — Mnogi i Czeriochi. Na wysokim wzgórzu zamaskowane zostały stanowiska karabinów maszynowych, zaś kompania strzelecka Nikołaja Sliwy, ułożona we wsi Duże Łopatino, stanowiła wysuniętą forpocztę pułku. Strzelcy i załogi karabinów maszynowych mieli pod kontrolą szosę, linię kolejową i wzniesienie na prawym brzegu rzeki.

Nie napotykając oporu, niemieckie kolumny szybko posuwały się szosą w kierunku Piotrogradu, dokąd również zmierzały szlakiem kolejowym nieprzyjacielskie pociągi wojskowe. W południe niemiecki samochód osobowy, uzbrojony w ręczny karabin maszynowy, wysforował się do przodu i zmierzał wprost na most przez rzekę Mnogę. Dostał się on pod celny ogień oddziału Sliwy. Niemiecki oficer, kierowca i dwóch żołnierzy zostało zabitych, a uzbrojenie samochodu wzmocniło naszą obronę.

Po upływie niespełna godziny po obu stronach drogi pojawiła się nieprzyjacielska piechota, a zza wzgórza na szlak kolejowy wkroczył do akcji niemiecki pociąg pancerny. Grozę wystrzałów karabinowych i wybuchów pocisków artyleryjskich spotęgował dym z płonącego stogu siana, który przysłonił niebo. Niektórzy mniej obcy nasi żołnierze — a takich przecież była większość — zaczęli się wycofywać.

Powstrzymał ich młody komunista Tyłtin. Niemców musimy zatrzymać tu, pod Pskowem — wołał. — Dalej nie ma się gdzie wycofywać, za nami czerwony Piotrogród!

Dając przykład innym, Tyłtin zaczął celnie strzelać z karabinu do atakujących niemieckich żołnierzy. Dołączył do niego inny bolszewik — Mielnik, robotnik pskowskich warsztatów kolejowych.

Okrażając nasze lewe skrzydło, Niemcy odskłonili swoje tyły. Sposprzysięży to, nadałem umówiony sygnał stanowiskom karabinów maszynowych, wyciągnąłem z kabury pistolet i rzuciłem się do przodu z okrzykiem: — Do ataku! Na wroga!

Pobiegli za mną żołnierze, strzelając z karabinów. Gnizda karabinów maszynowych, które odebrały mój sygnał, celnymi seriami przyparły do ziemi niemiecką tyralierę. W tym samym momencie Grigoriew poderwał do kontrataku rezerwową kompanię. Dołączyły do niej oddziały Budakowa i Kalinina oraz kompania, którą poprowadził do ataku Tyłtin. Za rzeką ruszyły pododdziały Stukalenki i Mużerowskiego. Zahuczało potężne rosyjskie „ura”!

Jednostki naszego pułku, zachęcane pomyslnym dla nich rozwojem wydarzeń, przypuściły ostateczny atak na wroga, udaremniając próbę ucieczki niemieckich żołnierzy.

23 lutego 1918 roku nasz pułk odniósł może skromne, ale pierwsze zwycięstwo, które powstrzymało niemiecki marsz na Piotrogród. Bohaterstwo krasnoarmistów, żołnierzy - kolejarzy i partyzantów przyniosło owoce. Tego samego dnia — 23 lutego — rząd niemiecki zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o wznowienie rokowań. (PAI)

Droga do sukcesu

Rekordu nie bije się łatwo

wszy w historii polskiej energetyki będą tu pracowali dwa bloki — o mocy 500 MW każdy. Generalnym wykonawcą jest przedsiębiorstwo „Beton — Stal”, a jego dyrektor — inż. Józef Zieliński należy do czołówek najbardziej znanych szefów.

Na tę popularność złożyły się nieprzeciętne zdolności organizatorskie, umiejętność dostrzeżenia potrzeb załogi oraz osobista odwaga. Sukces koźienicki, zbudowany w 1973 roku aż 4 bloków po 200 MW, głośnym echem odbił się po całym kraju. Dziś mówi się wręcz o szkole inż. Zielińskiego, szkole sukcesu.

Na przykład wolne soboty co tydzień. Byli tacy, powiedzą mi później na budowie, którzy uważali je za zamach. Na co? — Nie

wiem. Inni oponenci rozumowali jeszcze inaczej. Co z tego, że są wolne soboty, kiedy wiadomo jak się pracuje w niedzielę? Gdy dowiedzieli się o tych hm... zastrzeżeniach, załoga, poniedziałki stały się najbardziej wydajnymi dniami. W tygodniu pracowało się normalnie 46 godzin, tyle że w cztery pierwsze dni po 3,5 godziny, a w piątki — 8 godzin. Ustawowe wolne soboty zaś załoga odbierała sobie w uzgodnionych terminach.

Ten eksperyment, pomimo różnych obaw, zakończył się pomyślnie, a jego założenia były bardzo proste: W sobotę pracuje się zaledwie 5 godzin, zanim więc robotę rozkręci się, trzeba już kończyć pracę, poza tym większość załogi, to chłopcy-robotnicy, którzy mają dodatkowe zajęcia w gospodarstwach. Jeszcze jeden wolny dzień w tygodniu to dla nich bardzo dużo.

Były jeszcze inne pro-

W 33 rocznicę wyzwolenia Poznania

Zanim zdobyto Cytadelę

To już niemal odległa historia, ale dzisiaj spojrzanie na tamte dni stało się bardziej zobiektywizowane. Wszakże wtedy w czas wyzwolenia miasta, w nas, którzyśmy przeżyli w Poznaniu ponad 5 lat okupacji, było coś, co dominowało nad całą resztą: nadzieja.

Nadzieja była coraz pełniej szła od momentu, gdy dotarli do Poznania wieści, że 12 stycznia 1945 ruszyła znad Wisły zimowa ofensywa Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego. Tyle, że wówczas nie spodziewano się, iż ta właśnie ofensywa popędzi milowymi krokami, że w rezultacie jej postępów — a dla obrony hitlerowskiego „być albo nie być” — Poznań zostanie ogłoszony twierdzą. Co to miało oznaczać, dowiedzieliśmy się wkrótce.

19 stycznia, w piątkowe popołudnie, Niemcy masowo zaczęli „związać żagle”. Rozpoczął się szybki i masowy exodus na zachód. Wszystkimi wolnymi jeszcze drogami wiodącymi w tym kierunku. Widziałem wówczas ulicę Dąbrowskiej. Obserwowałem owe naładowane po wysokość piętra samochody i tabory konne, objuczone czym się dało: dobytkiem domowym, aktami z biur i urzędów hitlerowskich, przeróżnymi zdobyczami, raczej cichcem wywożonymi w niewiadomym kierunku z nadzieją, że jednak odołają czyste mieszkania bądź gabinety lub muzea. Nie wiem, na ile wówczas ci na samochodach i wozach wierzyli w „czasowy odwrót”, a na ile rozumieli, już, że ich „tysiącletnia Rzesza” chyli się ku upadkowi. Pamiętam wszakże, że mój okupacyjny majster z W-3 w „Telefunkenie” (gdzie przepracowałem 4 lata) w owo piątkowe popołudnie wrzucił do fabrycznego pieca mundur jednej z hitlerowskich organizacji, do której należał, dając polskim pracownikom do zrozumienia, iż to już koniec nie tylko III Rzeszy, lecz także wszystkich jej instytucji i formacji państwowych. Wiem także, że opuszczający przedwojenne mieszkania moich rodziców — bezprawnie zajęte jak tysiące innych w początkach 1940 roku — wysoki funkcjonariusz SD* polecił gospodyni niemieckich sąsiadów pilnować jak własnego oka, bo „my tu niebawem wrócimy”.

Różne bywają reakcje wroga w obliczu klęski. Poznania nie mieli jednakże cienia wątpliwości, czym się to wszyśko skończy.

W niedzielę, 21 stycznia, tak się zaszedzialem u moich znajomych przy ul. św. Wojciecha, że gdy wracałem rowe-

rem na ul. Palacza, przy której od kilkunastu miesięcy mieszkaliśmy, nad miastem za padła już zimowy zmrok. Nikt mnie nie zatrzymywał, choć mijając liczne niemieckie patrole wojskowe. Ulicę były pustawe. Tylko tu i ówdzie spotykałem kilkusobowe grupy Polaków, ciągnących naładowane dobytkiem sanki. Byli to nieliczni mieszkańcy miasta, którzy niejaką uprzedzili odezwę komendanta „twierdzy Poznań” — niemieckiego generała Ernsta Matterna, wydaną 22 stycznia, a nakazującą, by mieszkańcy miasta (chodziło o Polaków) opuścili je w możliwie szybkim terminie. Odezwa wskazywała kierunek ewakuacji, jak się później okazało — zamknięty już pierścieniem otaczających Poznań oddziałów Armii Radzieckiej. Zresztą, poznaniacy zlekceważyli apel Matterna. Postanowili na wyzwolenie czekać na miejscu (choć nikt nie wiedział jeszcze jakie piekło zgotuje ludności hitlerowska decyzja, o obronie „twierdzy”) niż tulać się po bezdrożach.

I właśnie w tę niedzielę wieczorem dobiegały oddalone jeszcze, ale już wyraźne pomruki salw artyleryjskich bądź odgłosy serii z karabinów maszynowych. A w połowie następnego tygodnia zaczęło się na dobre. Najpierw na odleglejszych od centrum peryferiach. Głównie na północy i południu Poznania.

Mieszkaliśmy na Górczynie. Dzięki temu w końcu stycznia, po kilkudniowym zaledwie wyczekiwaniu w bardzo prowizorycznym schronie domku z podziemi przy ul. Palacza, mogliśmy wraz z lokatorami kilku przyległych budynków i will powitać wkraczające oddziały radzieckie. I dość szybko walki uliczne oddaliły się od tego rejonu ku środkowi miasta. Tam dopiero oddziały Wehrmachtu i SS, otaczane coraz ciśniejszym pierścieniem atakujących czerwonoarmistów, próbowały przechodzić do bezpośredniego natarcia, a częstokroć do walk wręcz. Żołnierze radziecy musieli zdobywać dom po domu, każde podwórze. Zwycięzcy posuwali się stopniowo, próbowali nacierać z zasadki, skutecznie niszczyć niemieckie gniazda oporu. Tak było na przykład na dzisiejszym pl. Młodej Gwardii, gdzie udało się otoczyć znaczne siły Wehrmachtu oraz SS, zlikwidować je i otworzyć drogę ku Cytadeli. A ta, w miarę trawienia przez hitlerowców punktów oporu w centrum miasta, coraz bardziej zapełniała się żołnierzami niemieckimi oraz grupami Niemców-cywilów. Stała się dla nich ostatnim bastionem oporu. Hitlerowcy i ich następny (od 10 lutego) komendant gen. Ernst Gonnell, bardzo liczyli na pomoc z zewnątrz, na rychłe przerwanie

zakleszczającego się pierścienia Armii Radzieckiej.

Kiedy w któryś z pierwszych dni lutego 1945 dotarłem z przyjacielem, Zenonem N., ul. Głogowską do Dworca Zachodniego, dalszy marsz ku śródmieściu okazał się niemożliwy. Zagradzała go od naszej strony artyleria radziecka, której powtarzane co kilka minut salwy wymierzone były w stronę Cytadeli, zaś gdzieś za Mostem Dworcowym słychać było odgłosy walk ulicznych. Dopalały się niektóre budynki wzdłuż ulicy Głogowskiej i przyległych.

Ale między tymi zgłiszczami zaczynało się już nowe życie. Pozbawione strachu, radosne, pełne nadziei na jutro.

W połowie lutego można było dotrzeć w pobliże dzisiejszych ulic Czerwonej Armii, Lampego i 27 Grudnia. Penetrowałem ten rejon 18 lutego w poszukiwaniu — już jako reporter wychodzącego od dwóch dni „Głosu Wielkopolskiego” — wiadomości. Wówczas też „odkryłem” siedzibę Polskiej Agencji Prasowej „Polpress”, którą — dzięki za pobiegłości ówczesnego kierownika poznańskiej placówki, red. Andrzeja Stanisławskiego — umieszczono w lokalach przy ul. Lampego 10. Podzielił mi się informacjami i... wróciłem na ul. Chelmońskiego 22, do redakcji.

Gdy niewielki redakcyjny zespół poszerzał po 16 lutym kontakty z władzami działającymi w już wyzwolonych dzielnicach Poznania, wojska radziecka poszerzały zdobytą, oswobodzony teren. Zatrzymali się na szereg dni u stóp zamku broniącej Cytadeli. Ale 23 lutego — po szturmie podjętym przez oddziały radzieckie właśnie w dzień święta Armii Czerwonej, wspartym przez poznaniaków — wcześniej rano przez miasto gruchnęła radosna wieść: Cytadela zdobyta! Poznań całkowicie wolny!

Skończyły się zmagania o likwidację hitlerowskiego gniazda oporu „Festung Posen”, mające na celu blokowanie sił Armii Radzieckiej w ich marszu nad Odrę. Poznaniacy byli wolni. Wszakże na większości obszaru miasta smak wolności poznaliśmy wcześniej, a dla jej utrwalenia działaliśmy jak by nie było za nami lat okupacyjnego koszmaru. Poznań wracał do życia.

EUGENIUSZ COFTA

* SD — Sicherheitsdienst — służba bezpieczeństwa, wywiad polityczny Niemieckiej Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotników (NSDAP).

Jeszcze dziesięć lat temu było tu pustkowiem. Licha ziemia i nikt nie przemyslał wienie nie rokowało żadnych perspektyw tutejszym mieszkańcom. Dopiero w 1963 roku, gdy zaczęto budować elektrownię w Świerżach Górnych, niedaleko Koźienic, wyłoniła się jakaś szansa. Dzisiaj na ziemi koźienickiej — wymieniając tylko te najistotniejsze — pracują: Zakład Prefabryk i Energetycznych, Zakład Betonów Komórkowych, Zakład Ceramiki Radiowej. Dynamicznie zaczęło rozwijać się w Koźienicach budownictwo mieszkaniowe.

Najważniejsza jest jednak elektrownia „Koźienice”. Od niej to rozpoczął się awans tej ziemi. Turbiny 8 bloków dają krajowej sieci energetycznej 4000 MW mocy. Prawie co godzinę wjeżdża tu pociąg z węglem, którego paleniska kotłów „polykają” 16 000 ton na dobę.

Obok powstaje następny obiekt „Koźienice II”, który jest trudnym egzaminem dla załóg budowlanych. Po raz pier-

szy, nie tylko kierownicy. Brygady są konsekwentnie rozliczane. Jeżeli któraś z nich nie wykona trzy razy w ciągu kwartału postawionych zadań, musi rozstać się z pracą. System zebrań, podczas których otwarcie mówi się o dobrych i złych sprawach, wywołuje jeszcze jeden dodatkowy efekt: poprawiła pracę administracji. Teraz, jeżeli coś z jej winy na budowie niedomaga, muszą tłumaczyć się nie tylko robotnicy, ale i urzędnicy.

Obecnie nazwa Koźienice kojarzy się ze światowym rekordem w budownictwie energetycznym i twórcą tego sukcesu — dyr. J. Zielińskim. Właśnie jemu powierzono więc najtrudniejsze zadanie — budowę bloków o mocy 500 MW. Tu, w Koźienicach, rozpoczął się nowy etap w rozwoju polskiej energetyki.

Podstawowe elementy bloku pochodzą z Leningradu. Turbina wykonana została w Leningradzkich Zakładach Metalowych, a generator — w Zakładach „Elektrosila”. Na budowie przebywa 13 specjalistów radzieckich, którzy współ-

pracują z polskimi inżynierami. Na ich czele stoi inż. A. Gałustow.

— Wszystkie te urządzenia — mówi — są w sensie montażowym prototypem, dlatego z góry jesteśmy przygotowani na kłopoty. Dotychczas budowane w Polsce bloki o mocy 200 MW mają mniejsze wymiary i są o wiele lżejsze. Drugi problem — to wysoki stopień automatyzacji bloków, będzie to bowiem pierwszy obiekt energetyczny tak „nadziany” aparaturą elektroniczną. Jesteśmy wszyscy, zarówno my, jak i nasi polscy koleodzy, przygotowani na trudności przy rozruchu bloku, ale to chyba dobrze. Nie powinno być niespodzianek...

Ojcem chrzestnym generatora będzie dyrektor eksploatowanej już elektrowni „Koźienice I” — mgr inż. Adam Biały, a matką chrzestną turbinę — jego żona, Elżbieta. Na razie trwają intensywne prace budowlane. Wieczorem stoje z pełniącym tę rolę dyżur,

Dokończenie na str. 4.

WITOLD DOMAGALSKI

Praca

Kroje i krawcowe konfekcyjne potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48692g.

Malary, uczniów przyjmę. Rycka 20 m. 10. 49583g

Poszukuję solidnej opiekunki do rocznego dziecka. Warunki dobre. Zgłaszać w godz. 18-21. tel. 507-88. 46625g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 46895g

Kupno

Maszyny introligatorskie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48603g.

Sprzedaż

Dział suknie ślubna długa, wzrost 180 cm, welon długi i buty sprzedam. Zofia Kurniewicz, 62-243 Gofa Kurniewicz, 62-243 Gofa Kurniewicz, woj. konińskie, rykowo, 221p

Samochody

Zaporożka, rocznik 1975 sprzedam. Poznań, Czwartaków 24 m. 2. 49489g

Szlifowanie cylindrów samochodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków wykonuje warsztat. Poznań, Grodzka 24, Małowski, Słomki Warszawa, polskiego Flata w jednym dniu. 49229g

Nieruchomości

Komfortowy dom jednorożdziny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47201g.

Półowe domu bliźniacze na działce 367 m², garaż wolnostojący w Poznaniu sprzedam. W rozliczeniu potrzebne ewentualnie mieszkanie trzypokojowe własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 49263g.

Jarocin — centrum, dom piętrowy, ogródek, garaż, telefon, wysoko sprzedam. Wolne i piętrowe 120 m². Tel. Jarocin 24-16 wie czorem lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47590g.

Zguby

Dnia 14 lutego zgubiono teczkę z dokumentacją techniczną. Zwrot za wynagrodzeniem. Zdzisław Skorupski, Dobieszyn 43, 64-320 Buk. 49472g

Wynagrodzę znalazcę szarego zeszytu, zgubionego prawdopodobnie w przychodni studenckiej przy Stalingradzkiej. Artur Danieł Liskowski, Pl. Orawski 5. 49739g

7 lutego zaginął czarny pudel miniaturowy z czerną smyczą. Znalazcę wynagrodzę. St. Rynek 53 m. 4 po godz. 18. Gról. 49726g

Różne

Posiadam samochód osobowy, przyjmuję akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47538g.

Nowo otwarty sklep galanterijno - upominkowy poszukuje dostawców. Głogowska 73. 49187g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1. Ciesielska. 47040g

Naprawa lodówek, tel. 20-44-79 Łuczak. 48029g

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie (wyglądanie) tynków wykonuje firma W. Płokarz, tel. 803-61. Większe zlecenia na sezon wiosenny proszę zgłaszać już teraz. 48075g

Cyklinowanie, tel. 204-700 Łagodzki. 48114g

Ogrodzenia ozdobne, balustrady, kraty, konstrukcje metalowe wykonuje Poppe, Jaszuńskiego 12 (Świerczewo) tel. 32-04-45. 48403g

Solidne malowanie mieszkań. Misiurewicz, tel. 67-96-01. 49581g

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową poleca WUSP tel. 41-17-64 Wielak. 48336g

Anteny telewizyjne i UKF instaluje WUSP, tel. 599-09 godz. 10-12, Anioła. 49258g

Matrymonialne

Lekarz — 32-letni, przystojny, wysoki, materialnie niezależny, pozna w celu matrymonialnym studentkę ostatnich lat, ładną, wysoką, kulturalną. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 49276g.

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA FABRYKI ELEMENTÓW WYPOSAŻENIA BUDOWNICTWA „METALPLAST-ZŁOTÓW” w Złotowie, ul. Kujańska 10e, zatrudni pracownika o odpowiednich kwalifikacjach i stażu na stanowisko

GŁÓWNEGO SPECJALISTY d/s planowania, realizacji i rozliczenia inwestycji. 399-K2

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH NR 10 W POZNANIU, ul. Ratajczaka 26a, zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne

DO SKŁADANIA OFERT

na wykonanie glazury (ca 500 m²) w budynku hotelu robotniczego w Poznaniu, ul. Kolejowa nr 29.

Termin wykonania robót: 30 kwiecień 1978 r.

Slepe kosztorysy do wglądu w Zarządzie Przedsiębiorstwa Poznań, ul. Ratajczaka 26a, w Dziale Przygotowania Produkcji pokój nr 31.

Oferty należy składać w sekretariacie w Zarządzie Przedsiębiorstwa w terminie 10 dni, po ukazaniu się ogłoszenia.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia ogłoszenia, bez podania przyczyny. 480-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE — ogłaszają:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont kapitalny C.O. i wodno - kanalizacyjny.

Wartość prac około 60.000 zł.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika i Energetyki Poznańskich Zakładów Papierniczych w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, tel. 592-42 wewn. 28.

W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do PZP — Poznań, ul. Piaskowa 4/5 w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 12.

Zastrzega się dowolny wybór oferty względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 522-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE — ogłaszają:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie instalacji C.O. i wodno - kanalizacyjnej w nadbudowanej kondygnacji magazynowej.

Wartość prac około 120.000,— zł.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika i Energetyki PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, tel. 592-42 wewn. 28.

W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do PZP Poznań, ul. Piaskowa 4/5 w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 12.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 521-K1

Komunikat

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11

ZAWIADAMIA:

że z dniem 1 lutego 1978 r. przeniesiono siedzibę Pogotowia Energetycznego w Murowanej Goślinie do nowych pomieszczeń. Aktualny adres: POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Murowana Goślina

ul. Kochanowskiego 13a tel. 87

Pogotowie Energetyczne czynne jest w dni powszednie w godzinach od 7 do 15. 500-K1

† Dnia 22 lutego 1978 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

ANDRZEJ MUSIELAK

Msza św. pogrzebowa oraz wyprowadzenie zwłok na cmentarz odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 15 w Wierach.

W imieniu rodziny

ks. Jan Musielak

Luboń - 4, Piaskowa 10.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1978 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, teściowa, najtroskliwsza babunia, przeżywszy lat 70 śp.

WŁADYSŁAW NIEDZIŁSKA

z domu Mateusiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzeźni

mąż z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Palacza 100 m. 1.

Dom żałoby: Kuźnicza 10 m 7. 745-U3

† Dnia 17 lutego 1978 roku zmarł tragicznie mój kochany mąż, tatuś i brat, przeżywszy lat 44 śp.

JERZY KROL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżone

żona z córką i rodziną

Ul. Wierzbowa 2 m. 8. 765-U3

† Dnia 18 lutego 1978 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia

HELENA GABRYSIK

z domu Kaplicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

49721g

† Dnia 20 lutego 1978 roku zmarł mój kochany mąż, nasz drogi tatuś, teść i dziadek przeżywszy lat 55 śp.

JÓZEF JANUR

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżone

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Polna 29 m. 3. 767-U3

† Dnia 21 lutego 1978 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 81 śp.

STANISŁAWA BARTOL

z domu Andrzejczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 24 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżony

syn z rodziną

Ul. Sikorskiego 21 m. 2. 764-U3

JAN WAWRZYŃIAK

długoletni Kierownik Fermy Nutrii w Borowie, odznaczony Sztandarem Pracy II kl., Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

W Zmarłym straciłmy prawego człowieka i cenionego pracownika — wychowawcę wielu pokoleń hodowców.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Czempiniu.

759-K3

W dniu 21 lutego 1978 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł mój kochany mąż, nasz najukochańszy, pełen dobroci ojciec i dziadek, przeżywszy lat 86

KAPITAN WP

WŁADYSŁAW POPIÓŁKOWSKI

powstaniec wielkopolski, uczestnik I i II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari II klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Kórniku.

W głębokim smutku pograżone

żona, dzieci i wnuki

49727g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1978 r. zmarł przeżywszy lat 80 mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp.

WALENTY STRAUSS

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 24 bm. o godz. 13 w Zabikowie.

Strapióna

żona z rodziną

Luboń, Jana Mazurka 19. 46792g

Dnia 21 lutego 1978 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71 nasza najtroskliwsza matka, teściowa, babcia i siostra

ANNA JANS

z domu Lehwarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 11 z kościoła parafialnego w Lubasz k/Czarnkowie.

Córki z rodziną

Lubasz, ul. Kościelna 2. 49789g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 lutego 1978 r. odszedł na zawsze mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, szwagier i dziadek

mgr STANISŁAW WALISZEWSKI

emerytowany nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w smutku

żona, dzieci, rodzina

Poznań, ul. Głogowska 27 m. 11. 49601g

† Dnia 20 lutego 1978 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 76 nasza ukochana mamusia i teściowa, najdroższa babunia śp.

ANNA KROPACZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

córka i syn z rodzinami

Ul. Wojskowa 15 m. 7. 743-U3

† W dniu 21 lutego 1978 roku zasnęła w Panu nasza ukochana mama i babcia śp.

IRENA KLOCKOWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu miłostowskim.

Pograżeni w głębokim smutku

córki, synowie i rodzina

761-U3

WOJCIECH SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kochanowskiego 1 m. 14. 46732g

W dniu 21 lutego, 1978 r. zmarła nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia śp.

HELENA SZCZEPAŃSKA

z domu Malinowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim

o czym zawiadamiają

mąż, syn z rodziną

Ul. Zależa 8 m. 9. 46705g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1978 roku zakończył swój pracowity żywot mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek śp.

WŁADYSŁAW KARALUS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone

żona, córki i rodzina

744-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1978 r. zakończył swe pracowite życie w wieku lat 82 nasz najdroższy i kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp.

MIECZYSLAW KISZKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Starolecie.

Żona z rodziną

Os. Powstań Narodowych 32 m. 35, dawniej Pochyla 14. 49757g

† W dniu 19 lutego 1978 roku zmarła nagle w 79 roku życia nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia śp.

STANISŁAWA SOBECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Ogrodowa 18 m. 8. 726-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 lutego 1978 r. odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek śp.

STANISŁAW SNOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Osiedle Lecha 16 m. 55, (dawniej ul. Promienista 82). 725-K3

† Dnia 21 lutego 1978 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasza najdroższa siostra, ciocia, kuzynka i szwagierka, śp.

JÓZEFA HORN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 11.50, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Czerwonej Armii 25. 46726g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1978 roku odszedł od nas na zawsze mój kochany mąż, ojciec, teść, szwagier, wujek i troskliwy dziadek śp.

STANISŁAW MROWCA

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 24 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżone

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Gwiaździsta 20 m. 4. 762-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 lutego 1978 r. zmarł nagle, przeżywszy 73 lata, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW POŁCZYŃSKI

emerytowany pracownik Urzędu Miejskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową m. Poznania

Pogrzeb odbędzie

LUTY
23
Czwartek

Romany
Damiana
Słońce: 6.55—17.18

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Sen nocy letniej”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fensia”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie kłótnicy”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”; SCENA NOWA — g. 17 Rzeź pt. „Aktorka”.
BOREK WŁKP.
TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — „Figle koziołka z Lednicy”.
KOŚCIAN
TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — „Jestem zabójcą” i „Nikt mnie nie zna”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Zdjęcia próbne” i „Kario” cz. I i II.
CZARNKÓW: „Szał” i „Dzień delina”.
GNIEZNO Lech: „Kobra”; Polonka: „Omen” i „Mały księża”; GOSTYN: „Kobieta w czerwonych butach” i „Księżniczka na grochu”.
GÓRA: „Miłość w deszczu”.
GRODZISK: „Przepustka dla marynarza”.
JAROCIN: „Okragły tydzień” i „Wniebowstąpienie”.
KALISZ Kosmos: „Nickelodeon”; Oaza: „Wszyscy i nikt” i „Podróż straconych”; Stylowe: „Dziwczyna szuka szczęścia” i „Ocalić miasto”; Syrena: „Intryga rodzinna” i „Pociąg w śniegu”.
KEPNO: „Maratończyk” i „Szlachetnie”.
KONIN Centrum: „Rok święty” i „Profesor Wilczur”; Górnik: „Zabity na śmierć” i „Terror Mechagorilli”.
KOŚCIAN: „Maratończyk” i „Zagłada Japonii”.
KORNIK: „Niemie kino”.
KROTOSZYN: „Godzilla kontra Gigan” i „Każdy ma swoje piekło”.
LESZNO: „Śmierć z komputera” i „Ebirah — potwór z głębin”.
NOWY TOMYSL: „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II i „Ulzana — wódz Apaczów”.
OBORNIKI: „W mroku nocy”.
OSTRÓW Roma: „Szpital” i „Omen”; Słońce: „Transamerican Express”.
PIŁA Iskra: „Granica”; Koral: „Pięć latwych utworów”; Sokół: „Dzielnictwo w ogniu”.
RAWICZ: „Akacja” „Salamandra” i „Portret rodzinny we wnie”.
PLESZEW: „Asy przestworzy”.
SŁUPCA: „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II i „Gehenna”.
SREM Słońce: „Wagon sypialny”; Klubowe: „Tajemnica”.
SRODA: „Diabli mnie biorą”.
SYCÓW: „Każdy umiera w samotności”.
SZAMOTULY: „Omen”.
TRZCIANKA: „Salvo d'Acquisto”; „Sami swoi” i „Nie ma mocnych”.
TUREK: „Zamach w Sarajewie”.
WALCZ: „Niewinne” i „W gwiazdny nocy”.
WĄGROWIEC: „Szkariatny pirat”.
WRZEŚNIA: „Supereexpress w niebezpieczeństwie”.
WSCHOWA: „Diabli mnie biorą”.
ZŁOTÓW: „Niemie kino”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku z Krakowa; 11.25 „Granica” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.10 Dł. kl. I i II (wych. muz.); „Piano zna czy ciebie”; 13.20 Spotkanie z folklorem; 13.40 Kącik melomana; 14.10 Studio „Gama” (ok. 14.05 Infor. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 14.50 Korrespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; (ok. 15.45 Infor. dla kierowców); 15.55 Czwórek i środowisko — Gawęda; 16. Radiokurier; 18.33 Koncert żywych; 19.15 Przeboje bez słów; 19.30 Panorama polskiej piosenki; 20.05 Rep. na zamówienie; 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym; 21.15 Sylweta artysty filmowego; 21.30 Przeboje z Interstudia; 22.25 Opole na muz. antenie; 22.35 Konc. żywych od Polonii Zagranicznej dla rodzin w kraju.

Wiadomości: 0.9. 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliznienia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10. Kronika kulturalna; 10.15 „Cyganika” — aud. poetycka z wierszy G. Apollinaire’a; 10.30 Na buki z G. Zafirion; 10.40 Nie ma marginesu; 11. Łatwe utwory fortepianowe Mozarta; 11.35 Poradnia Rodzinna; 11.40 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Bitwa pod Vignano” — opow. L. Prokora; 12.45 Tańce kompozytorów słowiańskich; 13. Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Piosni Wacława z Szamotul; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 F. Liszt; 13.55 Tenorzy; 14.10 Wieści, lepiej, no wcześniej; 14.25 Muz. Haendla; 15.30 Studio Plus — pr. dziennikarstwa i chłopów; 16.10 Sylwetka kompozytora — Artur Malawski; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiokurier; 17. Twarze jazzu; 17.20 Pow. miesiaca „Piętaszek, czyli otchłań nie Pacificy” — fragm. pow. M. Tourniera; 17.40 Rep. literacki pt. „W zauku Budziszyna”; 18. Stosunek aktualności muzyczne; 18.25 Flebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Śladem inżynierów miliardów; 19. Po VII Miedz. Konkursie Skrzypcowym im. F. Wieniawskiego (Poznań 1977); 19.40 Dzw. płakat reklamowy; 20. Studio Relaks; 20.20 Muzyka kameralna Mozarta; 21.40 A. Rubinstein gra miniatury Chopina; 22. Promenada; 22.35 Filozofia życia — Max Scheler; 21. Kantowe Sinfonie Bacha;

Poznańskie

Z wioski do władz chodzą sołtys

W mojej wsi — mówił Lech Janiczak, sołtys z Krużyna w gminie Nowe Miasto (województwo poznańskie) najwazniejsze są drogi. O tym, gdzie są zle i co trzeba zrobić mówi się na wiejskich zebraniach Frontu Jedności Narodu.

A wiele już w Krużynie zrobili. W czynie społecznym. Do budowy 4,5 kilometra drogi stawiali wszyscy. Zwozili piasek, składali żużel. Tylko o fachowe roboty zażądała gmina.

Parę lat temu mieszkańcy Krużyna postanowili zbudować świetlicę. Rozpoczęli mając w kasie 80 złotych. Powołali komitet, podzielili się zobowiązaniami. Dostali po tem na budowę 120 000 złotych. I wtedy właśnie poznali mechanizm korzystnego dla wsi działania: nie czekać na cud, na to, żeby zrobili się samo. Owszem, zaczął i wtedy pokazywać co już zrobiono.

„Uderzyć” wyżej — do gminy, do gminnego komitetu FJN. Na pewno popracować.

Świetlicę wybudowali w dwa lata. Jest w niej klub rolnika, czytelnia gazet i czasopism. Tam teraz organizują swoje wiejskie imprezy, zebrania, spotkania, zabawy i inne różne rozrywki. Było ich tyle, że udało się zebrać 100 000 złotych zysku. Dostała do tego nagroda z województwa w wysokości 50 000 złotych. Za wszystko położyli 1 000 metrów hodownika i oświetlili ulicę.

— Nie znaczy jednak — podkreśla sołtys Janiczak — że wszystko jest jak być powinno. Mamy na miejscu szkołę 4-klasową (starsze dzieci dowozi się do Bolesławca). Przysłałby nieporządnego sklepu. No i łączność ze światem. Konkretne sprawy poczty. Już od dłuższego czasu nie ma listonosza. To trzeba koniecznie szybko załatwić. Byłem w tej sprawie w gminie i w urzędzie pocztowym.

Wielkopolanie na budowę CZD

W lutym mija dziesięć lat od powołania Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Jest to jeden z nielicznych obiektów wznoszonych całkowicie ze środków społecznych.

Na liście ofiarodawców wpisało się ostatnio wielu mieszkańców i instytucji Wielkopolski. Wśród nich są: Zarząd Wojewódzki Ochotniczych Straży Pożarnych w Koninie, Katolicki Ośrodek Pomocy w Poznaniu, społeczeństwo Wągrowca (mieszkańcy zorganizowali zbiórki złomu i środki z tego uzyskane przesłali na konto CZD). Nie zabrakło też młodzieży szkolnej. Swoją cegiełkę dołożył uczniowie Zbiorczej Szkoły Gminnej w Chodzieży i Wągrowcu. Szkoły Podstawowej nr 2 w Kaliszu, Szkoły Podstawowej nr 2 w Koninie. Są też wśród ofiarodawców przed szkoły z Miedzyczołodu, zuch z Kwieczka, harcerze z Rawicza. Ponadto spośród wielkopolskich zakładów i instytucji swój udział w budowie Centrum zaznaczyły: WZGS „Samopomoc Chłopska”, Pile (z siedzibą w Wągrowcu), Muzeum Narodowe w Poznaniu, Zespół Opieki i Zdrówotw w Wągrowcu, a także gmina spółdzielni w Wągrowcu, Jaraczewie (woj. kaliskie), Krob, Szamotuły.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Franciszek Lisiak jest w Rogusku sołtysiem 25 lat. Tak już wrośli w swoją wieś jako sołtys, że mało kto wyobraża sobie, że w niewielkim Rogusku (wieś liczy zaledwie 15 rodzin) mogłoby być inaczej.

Sporo się jednak przez te lata zmieniło. Przybyło 5 mieszkań, wieś wylądowała, widać się wzbogaciła. Część kłopotów jednak pozostała. A biorąc one swój początek w Warcie, Rogusko leży tuż nad jej brzegiem, w dolinie. Narazem jest więc na wiosenne powodzone kaprysy rzeki. Trzeba by było zbudować przepompownię wody. Ale tego sami mieszkańcy Roguska nie zrobili — o to zadbać musi gmina. Wtedy woda nie będzie niszczyć co roku dróg. Jak teraz. Wprawdzie w Rogusku się przyzwyczaili, że trzeba je naprawiać na każdej zimie. Współpracują przy tym z Państwowym Gospodarstwem Rolnym. Woża, utwardzają, latają...

Ambicją wsi, pieczętującą się pielęgnowaną przez sołtysa jest to, by rolnicy nie zalegali z wpłatami na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. I nie zalegają. Już 12 stycznia uregulowali należność za cały rok.

Obydwu sołtysów obserwowaliśmy kiedy rozmawiali z na czele gminy — Zbigniewem Żuralskim i sekretarzem Miejsko — Gminnego Komitetu PZPR — Jerzym Czeszykiem. Nie tyle przysłuchiwałem się temu co mówią, bo i tak ze strzępów informacji, jakichś nazwisk używanych jako hasła — nie potrafiłabym złożyć sytuacji i konkretnych problemów. Zwracałam uwagę na sposób prowadzenia tej rozmowy. Bo przecież inaczej rozmawia się ze zwierzchnikami spotykanym rzadko, a inaczej

— gdy kontakt jest ścisły i stały. Tu właśnie rozmawiali ze sobą ludzie, którzy znali nie tylko siebie, ale również wszy stkie swoje sprawy.

— Czy dobrych mamy sołtysów? — zastanawiając się powtarza pytanie naczelnik Nowego Miasta. — Owszem, nie narzekam. Większość z nich sprawdza się w codziennym działaniu, w różnych akcjach i społecznych przedsięwzięciach. Wiadę jednak na przykładzie mojej gminy, że nie bez wpływu na to pozostaje fakt łączenia różnych społecznych stanowisk jak to mówią „w jednych rękach”. Jeśli na przykład sołtys jest działaczem Frontu Jedności Narodu, radnym — to wiadomo, że sprawy swojej wsi załatwiać będzie na płaszczyźnie szerokiej. Będzie z jednej strony rzecznikiem mieszkańców wobec władz gminnych — z drugiej przekazywaczem dyrektyw i zaleceń władz.

Pozytywne przykłady z gminy Nowe Miasto nie wyczerpują zagadnienia. Ogólnie rzecz biorąc sprawa współpracy sołtysów z władzami gminnymi, w szczególności zaś z sekretarzami FJN mogłaby układać się lepiej. Nie wszędzie jeszcze sołtys spełnia funkcję organizatora życia społecznego wsi. A przecież do stałej wspólpracy sołtysów, samorządów mieszkańców wsi z władzami gminnymi przywiązują się w Poznaniu (i nie tylko) coraz większą wagę. Zapewniono sołtysom współdziałanie w rozstrzygnięciu istotnych dla danej sołectwa spraw — zwłaszcza tych, które mają bezpośredni wpływ na produkcję rolną oraz organizację czynów społecznych. Te sprawy trzeba w pełni wykorzystywać.

JOLANTA LENARTOWICZ

Dzisiaj, w godzinach od 14 do 16,30

Telefonicznie o uczelniach i szkołach wojskowych

Maturzyści, absolwenci szkół średnich, którzy pragną uzyskać szczegółowe informacje na temat warunków podjęcia nauki w uczelniach i szkołach, kształcących kandydatów na zawodowych oficerów, chorążych i podoficerów, mogą telefonować w dzisiejszy czwartek, w godzinach od 14 do 16.30 do redakcji „Głosu”. Przy naszych telefonach, jak już zapowiadaliśmy, będą w tych godzinach udzielali wyjaśnień oficerowie z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu.

Oto numery telefonów: 66-57-18, 66-59-39, 600-41 wewn. 215 i 217. Czytelnikom spoza Poznania, zmuszonym korzystać z centrali międzymiastowej, radzimy telefonować przede wszystkim pod nr 600-41; te rozmowy zamiejscowe będą łączone na nasz dodatkowy numer wewnętrzny. (zk)

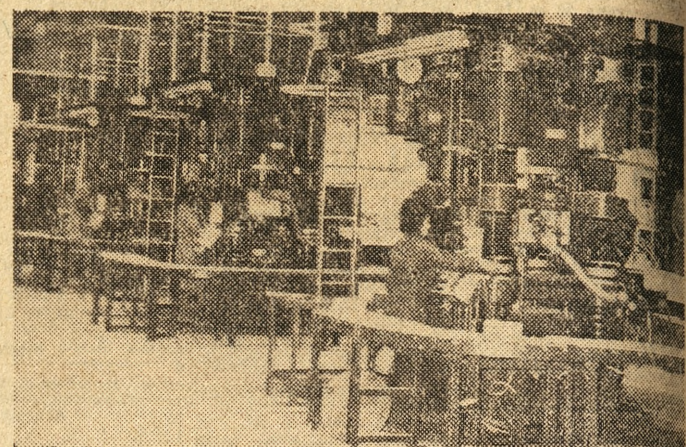
„Gniezno” opuściło banderę

Po 814 rejsach zakończył służbę w żegludze handlowej statek z nazwą pierwszej stolicy Polski. „Gniezno” — rudowęglowiec o wyporności 3 200 DWT — zbudowany został w 1956 r. w Stoczni m. Adolfa Warskiego w Szczecinie. Od tej pory pływał pod banderą Polskiej Żeglugi Morskiej, obsługując tzw. most węglowy między Szczecinem a Kopenhagą.

W opuszczeniu bandery na rudowęglowcu uczestniczyła też delegacja władz Gniezna.

Razem z dzwonem okrętowym i „Pucharem Baltyku” (zdobyty przez załogę statku we współzawodnictwie PZM kilka lat temu), bandera podarowana została grodu Lecha. Nazwa „Gniezno” nie została jednak wyznaczona z rejestru statków Polskiej Żeglugi Morskiej. Według zapewnienia dyrekcji tej ostatniej, jedna z kolejnych jednostek — budowanych obecnie w Anglii, w dowodzona będzie jako „Gniezno II”. Najpóźniej ma to nastąpić w 1981 roku. (bop)

Drugi „Korund”



Trwa rozbudowa i modernizacja Rabryki Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole (województwo konińskie). M. in. kończy się budowę i wyposażenie nowej hali narzędziowej. Rozbudowa umożliwia zwiększenie produkcji. Planuje się wyprodukowanie w tym roku ponad 40 000 ton różnych materiałów ściernych, na które czekają takie kluczowe gałęzie przemysłu, jak optyczny, łożysk tocznych, poligraficzny, budowlany, ceramiczny i inne. Wartość produkcji zmodernizowanego działu (tarcz ściernych) będzie dwukrotnie wyższa od uzyskiwanej dotychczas przez cały zakład.

Na zdjęciu: nowy oddział pras automatycznych. (za)

Leszczyńskie

Nowe wyroby z Gostynia

Spółdzielnia Pracy Metalowców w Gostyniu (województwo leszczyńskie) wprowadziła do produkcji kolejne poszukiwane wyroby, m. in. imadła wiertarskie i stolarskie, wielofunkcyjne składane drabinki, krajalnice do zielonek, bolery oraz piece centralnego ogrzewania. Bezpośrednio do odbiorców rynkowych trafia w tym roku wyroby wartości 34 mln zł. O ponad pół miliona złotych wzrosła też wartość usług (wv konwianie parkanów, bram, żerzi i licznych urządzeń dla potrzeb rolnictwa). (PAP)

Kaliskie

17 km rur gazowych ułożono w Odolanowie

Odolanów, jedno z większych miast w województwie kaliskim, przeżywa okres znacznego rozwoju. Powstały tu zakłady przemysłowe, jak filia ZPO „Kalpo” z Kalisza z wieloma miejscami pracy dla kobiet, „Krio”, „Terpol”, a inne poważnie się rozbudowały. Do najlepszych zaczęło również także rolnictwo, podnosząc wie le wskaźników produkcji. Ostatnio wiele się tu dzieje w przebudowie i modernizacji infrastruktury komunalnej.

Rozwój Odolanowa i wszystkich dziedzin jego gospodarki związany jest przede wszystkim z napływem fachowej kadry. Dla niej właśnie niebawem rozpocznie się budowa bloku o 24 mieszkaniach. Budynki, postawiony z wielkiej płyty, mieć będzie 4 kondygnacje, a stanie w sąsiedztwie istniejących już bloków mieszkalnych.

W Odolanowie po raz pierwszy wyznaczono pod budowę dwa indywidualne 200 działek, m. in. przy ul. Kaliskiej i Krotoszyńskiej, a sprzedaż ich zakończy się w tym półroczu. Powinno to załagodzić niedobór mieszkaniowy. W roku bieżącym z ogólnej liczby 40 nowych obiektów mieszkalnych 24 powstaną na wsi. W gminie znajduje się cegielnia, jest także kruszywo, w magazynach GS-u leży 1 500 ton cementu — nie występują więc poważniejsze kłopoty z zaopatrzeniem w materiały budowlane.

Duży wspólny sukces mieszkańców i władz to ukończenie gazyfikacji miasta. W tym zakresie wykonano prace wartości około 8 mln zł w ciągu dwóch lat, a wartość czynu społecznego mieszkańców przekroczyła 3 mln zł. Pod ulicami Odolanowa ułożono 17 km rur, trwa podłączanie instalacji indywidualnych mieszkań do sieci. Gazyfikacja będzie kontynuowana w tym roku kosztem 3,5 mln zł, przy niemalym udziale czynów społecznych. (ek)

gaz” (kol.); 22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 14.25 — „Z koszar i poligonów”; 15 — Wojskowy Film Dokumentalny (kol.); 16 — Dla młodych widzów: „4 x m” — młodość, miłość, małżeństwo, macierzyństwo; 16.30 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.); 17 — Ocalić od zapomnienia: „Sprawa do załatwienia” — program o konserwacji i właściwym użytkowaniu obiektów historycznych (kol.); 17.30 — Studio Sport — Wokół Stadionów (kol.); 18 — Ekran reporterów — „Ziemia w Moskwie” (kol.); „Teleskop”; 19.30 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — NURT — „Organizacja pracy dziecka”. Wykładowca Stanisław Panek (powt., kol.); 21 — NURT — „Dziecko z trudnościami koncentracji uwagi”; Wykładowca dr Jadwiga Lis; 21.30 — NURT — „Integracja gospodarcza krajów socjalistycznych w ramach RWPG”. Wykładowca prof. dr. Paweł Bożyk (powt.); 22 — 23.50 — „Chłopi”; 22.10 — „Chłopi” — film odc. 8 pt. „Gospodynie” — film fab. prod. TP (kol.); 23 — Pre-fab. prod. TP (kol.); 23 — Takie są

„Mykeny i Pyllos”; 19. Kodeks i Kierownica — Czekając na drogę; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Miłośnicy wielkiej pianistyki; 20.10 XXII Tygodnie Muzyczne w Anconie 1977; 21.10 Horyzonty muzyki; 21.50 NURT — psychologia „Pobudzenie rozwoju poznawczego ucznia”; 22.10 C. Debussy — Arabeska E-dur; 22.15 Postawy i wzory — O zaangażowaniu w pracę; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. Sem. IV „Korzystanie z biblioteki i czytelnia”; 22.50 Claude Debussy — Arabeska G-dur.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55. PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego): 6.30 — Studio Baltyk; 12.40 — Nauka praktyczna rolniczej; 16.40 — Przegląd aktualności; 16.54 — Muzyczny relaks; 17 — Rytm i piosenka (stereo); 17.30 — Elektronika i ryby; 17.10 — Test stereo-foniczny; 17.15 — Kwadrans ze Złoty sława Sośnicka (stereo).

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM Pr. IV: 13.30 — 15 Muzyczny program stereofoniczny.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TVSS — Język polski (sem. 4); „Człowiek